

Wystąpienie Józefa Oleksego, Przedstawiciela Sejmu RP
podczas sesji plenarnej Konwentu,
Bruksela, 24 kwietnia 2003 r.

Tytuł VI: „demokratyczne życie Unii”

Panie Przewodniczący,
Szanowni Państwo,

Spółeczeństwa czują się dzisiaj oddalone od spraw, którymi zajmuje się Unia Europejska. Brak poczucia uczestnictwa powoduje z kolei brak zainteresowania. A stąd niedaleko już do negacji.

Dlatego dobrze, że część naszej debaty poświęcona jest właśnie legitymacji demokratycznej i przejrzystości Unii. Wątpliwości budzić może usytuowanie tych postanowień w systematyce projektu, gdyż w większości regulują one status obywateli, co wskazywałoby na potrzebę powiązania tych przepisów z prawami obywatelskimi.

Artykuł 33 wprowadza zasadę równości demokratycznej. Pojęcie to mogłoby sugerować, że obok równości demokratycznej istnieje także równość niedemokratyczna. Uważam zatem, że przepis ten powinien nosić nazwę „zasada równości obywateli”. Przepis ten nie tylko gwarantuje wspomnianą równość obywateli, lecz także stwierdza, że korzystają oni z równej uwagi ze strony instytucji. Z takiego zapisu niewiele wynika w sensie prawnym. W jaki sposób bowiem można by egzekwować tego typu zobowiązanie?

W artykule 34 wprowadza się zasadę demokracji uczestniczącej. Prawo każdego obywatela do udziału w życiu demokratycznym Unii jest sprawą zasadniczą i w tym kontekście zapis ten warty jest poparcia. Brakuje jednak odniesienia do głównej formy udziału obywateli w życiu publicznym a mianowicie o ich prawa wyborcze. Uważam, że było by jasne i zrozumiałe, gdyby sformułowanie tych praw znalazło się w dodatkowym punkcie artykułu 34.

Jeżeli chodzi o europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, to wydaje się, że jego kompetencje oraz tryb mianowania powinny łącznie zostać określone w artykule 35 na wzór obecnego art.195 TWE. Deklaratywny zapis określający zasadnicze zadania europejskiego Ombudsmana nie powinien bowiem być oddzielany od przepisów, określających zasady mianowania i funkcjonowania tego urzędu.

W pełni popieram zapisy zawarte w artykułach 36 i 36 a dotyczące przejrzystości prac instytucji wspólnotowych oraz ochrony danych osobowych. Decyzje na poziomie wspólnotowym nie mogą bowiem być podejmowane za zamkniętymi drzwiami a obywatele muszą mieć nieskrępowany dostęp do unijnej dokumentacji.

Treść artykułu 37, precyzującego status kościołów i organizacji niewyznaniowych w zasadzie odpowiada deklaracji dołączonej do Traktatu Amsterdamskiego. Zapewnienie kościołom i związkom niewyznaniowym prawa do autonomii i regularnego dialogu z Unią postrzegam jako wyraz ogólniejszej tendencji do włączania organizacji społeczeństwa obywatelskiego do życia demokratycznego Unii. Dlatego z całą mocą popieram taki zapis.